

Sygn. akt I Ca 248/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Łomży I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Włodzimierz Wójcicki (spr.)
Sędziowie:	Wiesława Kozikowska Joanna Rawa
Protokolant:	Monika Chrzanowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. w Łomży

na rozprawie sprawy

z wniosku E. K.

z udziałem Z. R., S. K. i K. K. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki S. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. Mazowieckiem

z dnia 14 czerwca 2013r., sygn. akt VI Ns 71/13

postanawia :

apelację oddalić.

Sygn. akt I Ca 248/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. K. w złożonym wniosku wniósł o stwierdzenie, że spadek po K. K. (2), zmarłym dnia 25 stycznia 1980 roku w S., ostatnio zamieszkałym w S. nabyli na podstawie ustawy Z. R., M. K., S. K., K. K. (1), E. K.. Podał, że spadkodawca był współwłaścicielem wraz z żoną M. K., nieruchomości rolnych położonych w S. i P. gm. K. B. pow. W. o pow. ogólnej 5,6090 ha.

Uczestniczka postępowania S. K. złożyła odpowiedź na wniosek, w którym uznała wniosek co do zasady oraz wnosila, aby spadek w części obejmującej gospodarstwo rolne nabył oprócz M. K., także nieżyjący obecnie mąż tej uczestniczki - T. K.. Uczestnik K. K. (1) nie zajął stanowiska w sprawie. Uczestniczka Z. R. wnosila o nabycie spadku przez jej synów - M. R. oraz J. R., a na rozprawie w dniu 14.06.2013 r. poparła stanowisko wnioskodawcy.

W dniu 14 czerwca 2013 roku w sprawie VI Ns 71/13 Sąd Rejonowy w Zambrowie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w W. Mazowieckiem w wydanym postanowieniu stwierdził, że spadek po K. K. (2), zmarłym w dniu 25 stycznia 1980 roku w S., ostatnio stale zamieszkałym w S., na podstawie ustawy nabyli: żona M. K. w 4/16 części, córka Z. R. w 3/16 części, syn T. K. w 3/16 części, syn E. K. w 3/16 części, syn H. K. w 3/16 części, z tym, że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne położone we wsiach: S. i P. na podstawie ustawy nabyła w całości żona M. K..

Sąd Rejonowy ustalił, że K. K. (2) zmarł w dniu 25.01.1980 roku w S., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. Testamentu nie sporządził. Pozostawił po sobie żonę M. i dzieci – synów T., E. i H. K. oraz córkę Z., która po mężu nosi nazwisko R.. W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone we wsiach S. i P.. W chwili śmierci spadkodawcy, gospodarstwo to prowadziła jego żona M., z pomocą sąsiadów i dzieci – w miarę ich możliwości. W chwili śmierci spadkodawcy, jego córka Z. R. pracowała poza rolnictwem, w gastronomii. Wnioskodawca E. K. pracował jako geodeta, nie miał własnego gospodarstwa rolnego. H. K. w czasie, gdy zmarł jego ojciec, pracował w Przedsiębiorstwie (...) jako trzeci oficer na statku, a następnie w K. w kopalni węgla kamiennego jako elektryk na stanowisku sztygara i nie pracował w rolnictwie. T. K. od 1975 roku podjął pracę w Rolniczym Rejonowym Zakładzie (...) w S., który w latach 1975–1990 nosił nazwę Wojewódzki Ośrodek (...). Był zatrudniony jako starszy specjalista do spraw doświadczalnictwa terenowego. Jego miejscem zamieszkania był B.. Jego miejscem pracy był również B.. Pracował także w terenie, początkowo na terenie powiatu B., a potem W.. Praca w terenie polegała na zakładaniu poletek doświadczalnych u rolników indywidualnych. W końcowym okresie życia, spadkodawca K. K. (2) miał problemy z chodzeniem, mimo to doglądał gospodarstwa. Na równi z nim, gospodarstwem zajmowała się żona M.. Dzieci spadkodawcy pomagały rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa z reguły w okresach urlopowych, wolnych od ich pracy zawodowej, a T. K. dodatkowo - w ramach swojej pracy terenowej.

Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie ma zastosowanie przepis art. 1059 k.c., który ustanawiał szczególne warunki uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r. (P 4/99, OTK 2001, nr 1, poz. 5), przepis ten został uznany za niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w którym odnosi się do spadków otwartych od dnia 14 lutego 2001 r. W sprawie niniejszej spadkodawca zmarł przed tą datą i dlatego ten szczególny przepis ma w sprawie zastosowanie według brzmienia na dzień otwarcia spadku. Ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala stwierdzić, że wszystkie dzieci spadkodawcy dziedziczą spadek w części ogólnej, gospodarstwo rolne dziedziczy zaś jedynie małżonka zmarłego M. K.. Tylko ona bowiem prowadziła gospodarstwo rolne traktując to jako stałe zajęcie i jedyne swoje źródło utrzymania. W przypadku T. K. praca w rolnictwie była elementem jego pracy zawodowej w firmie, która jakkolwiek związana z rolnictwem, to jednak w żaden sposób nie może być uznana za gospodarstwo rolne.

Apelację od postanowienia z dnia 14 czerwca 2013 r. Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. Mazowieckiem wniosła uczestniczka postępowania S. K.. Zaskarżyła w/w postanowienie w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego polegającym na nie uwzględnieniu przy dziedziczeniu gospodarstwa rolnego syna spadkodawcy T. K.. Zarzuciła przedmiotowemu postanowieniu naruszenie art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. i art. 233 k.p.c., a także wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że T. K. z M. K. dziedziczy gospodarstwo rolne oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów za II – instancję.

Uczestniczka postępowania Z. R. w odpowiedzi na złożoną apelację złożyła pismo procesowe zatytułowane (...), w którym wskazała, że postanowienie Sądu I instancji, wydane w dniu 14 czerwca 2013 r., sygn. akt VI Ns 71/13 jest zasadne.

Z kolei, wnioskodawca E. K. złożył pismo procesowe „Odpowiedź na wniosek o apelację S. K.”, w którym wniósł o podtrzymanie postanowienia Sądu Rejonowego w Zambrowie VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w W. Mazowieckiem.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczką postępowania S. K. jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że rozważyć należy, czy w niniejszej sprawie spełnione są przesłanki przepisu z art. 1059 k.c. w brzmieniu obowiązującym na dzień otwarcia spadku, który ustanawiał szczególne warunki uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Przepis ten ma zastosowanie do spadków otwartych przez dniem 14 lutego 2001r., a spadkodawca K. K. (2) zmarł w dniu 25 stycznia 1980r.

Jednak Sąd Okręgowy za słuszny uznał zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy uchylił się od dokonania oceny zeznań świadków T. P., R. P., F. P. i S. M. (1) na okoliczność pracy w gospodarstwie spadkowym przez T. K.. Oceny zeznań w/ w świadków, a także świadków R. K., K. S., T. D., J. K. dokonał więc Sąd Okręgowy.

Świadek S. M. (1) zeznał, że spadkodawca K. K. (2) przed śmiercią prowadził gospodarstwo rolne, jednak bezpośrednio przed jego śmiercią pomagał mu syn T.. T. K. uprawiał poletka, prawdopodobnie pracował państwowo. Uprawiał kapustę, słonecznik, kukurydzę. Wynajmował sprzęt z obsługą w (...) i dzięki temu uprawiał grunt. Świadek widział, jak T. K. pracował w polu, ale były to prace sezonowe i trudno było określić świadkowi, jak często miało to miejsce. Według wiedzy świadka, K. K. (2) miał inwentarz – kobyłę oraz 3 – 4 krowy, jednak nie był w stanie określić, czy do chwili jego śmierci. Świadek widział, jak T. K. jeździł samochodem do rodziców, gdy uprawiał poletka. Świadek dokładnie nie interesował się, gdzie pracował T. K. - prawdopodobnie pracował w ODR w S., ale gdy zmarł spadkodawca, chyba pracował w B.. Świadek zeznał, że w S. T. K. na stałe nie przebywał, ponieważ S. M. (2) cały czas go nie widział, „tylko przypadkowo”. Samochód na siedlisku widywał czasami, częstotliwość przyjazdu była różna i zależała od czasu prac.

Natomiast, świadek F. P. podał, że spadkodawca do śmierci prowadził gospodarstwo rolne przy pomocy swojego syna T.. Usługi w (...) K. na rzecz K. K. (2) zamawiał jego syn T.. Świadek nie widział, aby usługi zamawiał K. K. (2). T. K. zamawiał orkę, koszenie zbóż, kultywację gleby, być może inne. Świadek nie pamiętał, czy T. K. zamawiał siew. Dopóki żył spadkodawca faktury były wystawiane na niego, po jego śmierci na T. K.. Świadek zeznał, że po śmierci K. K. (2) poletka doświadczał na gruntach gospodarstwa spadkowego prowadził T. K.. Świadek nie potrafił sprecyzować, czy poletka były uprawiane przez T. K. przed, czy po śmierci spadkodawcy. Zeznał, że T. K. pracował w ODR w S. i że „chyba to było wtedy jak zmarł ojciec”. Osobiście widział, jak T. K. pracował w polu, ale nie potrafił określić kiedy to było. Według wiedzy świadka, T. K. dojeżdżał do ODR w S., chyba z B.. W S. u rodziców T. K. przebywał bardzo często, ale świadek nie mógł stwierdzić, że tam mieszkał. Nie potrafił określić, gdzie mieszkał T. K. w chwili śmierci ojca.

Zgodnie z zeznaniami świadka T. T. K., gdy pracował w B., czasami pomagał rodzicom. Widział pracującego T. K. na polu – był to grunt K. K. (2). Świadek widział, jak T. K. siał, jak zbierał. Na tym gospodarstwie prowadził poletka doświadczał, na których były kapusta, bobik, pszenica, słonecznik, kukurydza. Świadek wiedział tylko o jednej działce K. K. (2) o pow. 1 ha w P., na innym polu spadkodawcy nie był. Nie miał wiedzy, czy do śmierci K. K. (2), ktoś pracował na polach zmarłego.

Z zeznań świadka R. P. wynika, że do czasu śmierci rodziców z dzieci najbardziej pracował T. i uprawiał poletko, robił pokazy miejscowym ze wsi. Były to poletka kapusty i inne uprawy.

Świadek R. K. zeznał, że w dniu śmierci K. K. (2), to spadkodawca i jego żona prowadzili gospodarstwo. Do czasu śmierci K. i M. ich dzieci przyjeżdżały na gospodarstwo i uczestniczyły w pracach polowych. Na rok przed śmiercią oprócz małżeństwa K. nikt stale nie pracował na tym gospodarstwie przy zbiorze plonów. Pomagał im świadek R. K., jego brat K. S., (...).

Jak zeznał świadek K. S., jak zmarł K. K. (2), pomagał w tym gospodarstwie. W dniu śmierci spadkodawcy żadnego z dzieci nie było w domu rodziców. Jak K. K. (2) był chory, żona spadkodawcy M. korzystała z pomocy sąsiadów. T.

K. prowadził poletka doświadczalne na nieruchomości K. i M. i na innych polach. To był jego zawód. Według wiedzy świadka, T. K. robił pokazy.

Świadek T. D. zeznał, że T. K. jako pracownik terenowy działu doświadczalnego ODR w S., na terenie powiatu (...) prowadził doświadczenia polowe ściśle, tzw. poletka w gospodarstwach okolicznych rolników w celu sprawdzania nowych technologii, nowych odmian roślin, wpływu nawożenia na plonowanie roślin.

Potwierdzenie znajduje to również w zeznaniach świadka J. K., zgodnie z którymi praca w terenie polegała na zakładaniu doświadczeń polowych i ich prowadzeniu w celu oceny np. nowych odmian roślin, jak też doświadczeniach łąkarskich i nawozowych. T. K. prace te wykonywał do 1998 roku na tym samym stanowisku, początkowo na terenie B., H., potem na terenie powiatu (...). T. K. miał obowiązek dbać o poletka.

Sąd Okręgowy, uznając wyżej przedstawione zeznania świadków za wiarygodne, dokonał ich kompleksowej oceny w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz w nawiązaniu do okoliczności sprawy. Z zeznań tych świadków wynika, że T. K. w ramach pracy zawodowej, prowadził również poletka doświadczalne w gospodarstwie rolnym rodziców, położonym w powiecie (...). Przy okazji doglądania poletek doświadczalnych w gospodarstwie rolnym rodziców, służył im swoją pomocą w pilniejszych pracach polowych, czy też zamawiał usługi rolnicze na rzecz ojca w (...) K..

Sąd Okręgowy nie podziela wywodów przedstawionych w apelacji uczestniczki postępowania, że T. K. pracami w gospodarstwie rolnym rodziców wypełnia przesłankę wskazaną w przepisie art. 1059 § 1 pkt 1 k.c., który stanowi, że dzieci spadkodawcy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie. W ocenie Sądu Okręgowego prace te miały bowiem charakter dorywczy, a nie stały. Z punktu widzenia art. 1059 § 1 pkt 1 k.c. istotne znaczenie ma stałe wykonywanie przez spadkobiercę pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej. Wyłączona jest tu więc praca o charakterze dorywczym (za: postanowienie SN z dnia 25.11.1997 r. , sygn. akt I CKN 312/97, Lex nr 1227409).

Ponadto, zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy E. K., po śmierci matki M. K. (zm. 17.04.1983 r.), rodzeństwo upoważniło T. K. do administrowania gospodarstwem i przeprowadzenia postępowania spadkowego. Jednak fakt ten miał miejsce już około trzech lat po śmierci K. K. (2), a w okolicznościach niniejszej sprawy, rozstrzygające znaczenie ma stan faktyczny z chwili otwarcia spadku. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że T. K., w chwili otwarcia spadku, własnego gospodarstwa rolnego nie prowadził, zatem rozpatrywana w okolicznościach niniejszej sprawy mogła być jedynie przesłanka z art. 1059 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił również dalszych zarzutów i wywodów wywiedzionych w apelacji, zatem oddalił apelację uczestniczki postępowania jako bezzasadną.

Apelację uczestniczki postępowania oddalono na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.